

Sygn. akt I ACa 662/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2015 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska
Sędziowie:	SSA Maria Iwankiewicz (spr.) SSA Dariusz Rostał
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2015 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa W. S.

przeciwko Skarbowi Państwa - Sądowi Rejonowemu w G., Sądowi Okręgowemu w S., Sądowi Apelacyjnemu w S., Prokuratorowi Rejonowemu w G., Prokuratorowi Okręgowemu w S., Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej, Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w S., Ministrowi Skarbu Państwa

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 8 maja 2015 roku, sygn. akt I C 1479/13

***I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że zasądza od pozwanego Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w S. na rzecz powoda W. S. kwotę 13.454,90 zł (trzyście tysięcy czterysta pięćdziesiąt cztery złote dziewięćdziesiąt groszy) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku tytułem odszkodowania i oddala powództwo w pozostałej części,***

***II. oddala apelację pozwanego w pozostałej części,***

***III. oddala apelację powoda,***

***IV. nie obciąża powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w postępowaniu apelacyjnym***

**SSA D. Rostał SSA M. Gołuńska SSA M. Iwankiewicz**

## UZASADNIENIE

Powód W. S. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na jego rzecz odszkodowania i zadośćuczynienia w łącznej kwocie 516.831,50 zł z ustawowymi odsetkami od uprawomocnienia się wyroku, za niesłuszne wydanie na podstawie art. 45 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r - Prawo prasowe, wyroku skazującego, a ostatecznie warunkowo umarzającego postępowanie karne wobec powoda na okres próby 2 lat, w związku z tym, że przepis na podstawie którego został skazany, w wyniku rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny jego skargi konstytucyjnej SK 42/09 zostały uznany za niezgodny z Konstytucją, wobec czego wyrok skazujący, został uchylony wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie sygn. akt AKo 7/12 z dnia 7 marca 2012 r. a następnie postanowieniem Sądu Rejonowego w G. sygn. akt II K 122/12 z dnia 23 maja 2012 r. postępowanie w sprawie zostało umorzone. Powód wskazał, że na dochodzoną przez niego kwotę składają się: odszkodowanie za utratę mandatu radnego Gmin C. w kwocie 16.831,50 zł, odszkodowanie za przerwanie kariery politycznej poprzez uniemożliwienie mu ubiegania się w roku 2006 o mandat burmistrza gminy C., jak również o mandat radnego a także nie wygranie wyborów na stanowisko burmistrza Gminy - w kwocie 350.000 zł oraz zadośćuczynienie za doznane krzywdy w kwocie 150.000 zł.

W odpowiedzi na pozew Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa wniosła o odrzucenie pozwu na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c., tj. ze względu na okoliczność, że o to samo roszczenie pomiędzy tymi samymi stronami sprawa została prawomocnie osądzona wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydział III Kamy z dnia 5 listopada 2013 r., którym Sąd ten oddalił wniosek powoda o odszkodowanie i zadośćuczynienie. Ewentualnie w przypadku niepodzielenia tego zarzutu strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od W. S. na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, według norm przepisanych. Na rozprawie w dniu 09 marca 2015 r. strona pozwana cofnęła wniosek o odrzucenie pozwu.

Postanowieniem z dnia 25 marca 2015 r. na podstawie art. 67 § 2 k.p.c. jako jednostkę statio fiscii do reprezentowania Skarbu Państwa oznaczono również Ministra Skarbu Państwa.

Wyrokiem z dnia 8 maja 2015 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz powoda W. S. kwotę 13.454,90 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia uprawomocnienia się tego wyroku tytułem odszkodowania oraz kwotę 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia uprawomocnienia się tego wyroku tytułem zadośćuczynienia (pkt. 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt. 2) i odstąpił od obciążania powoda kosztami sądowymi (pkt.3).

Rozstrzygnięcie tej treści Sąd Okręgowy wydał w oparciu o ustalenia faktyczne, z których wynika, że W. S. pracował jako funkcjonariusz Straży Granicznej i po przejściu na emeryturę zaangażował się w lokalną działalność samorządową, pochodząc z rodziny patriotycznej i kierując się na co dzień honorem który był i jest dla niego dużą wartością. Powód został radnym Gminy C. w 1989 r. i był nim przez cztery kolejne kadencje, pełniąc różne funkcje. W 2002 r. został wybrany na stanowisko Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. W tym samym czasie powód wszedł w skład Komisji Statutowej. Bezpośrednio po wyborze na pierwszą kadencję powód współpracował z lokalnym czasopismem (...), publikując w nim za zgodą wydawcy poszczególne artykuły związane z działaniem Rady. Po likwidacji tego czasopisma, w listopadzie 2004 r. powód podjął decyzję o wydawaniu własnego pisma o nazwie „(...)”, stanowiącego w jego ocenie druk ulotny. Powód nie starał się o jego rejestrację. Pismo to wychodziło nieregularnie, obejmowało 4 strony, było drukowane i wydawane za pieniądze powoda i służyło do opisywania sytuacji w Gminie. Zamierzeniem powoda było utrzymywanie za jego pomocą stałej więzi z wyborcami. Powód samodzielnie dostarczał pismo swoim wyborcom, sam też decydował o jego zawartości i treści artykułów, które dotyczyły przede wszystkim krytyki aktualnego Burmistrza W. K. oraz jego zastępcy. Jego adwersarze polityczni - B. R. jako zastępca burmistrza W. K., zawiadomili Prokuraturę o podejrzeniu popełnienia przestępstwa - wydawania przez powoda czasopisma bez stosownego zezwolenia. Powód po otrzymaniu informacji o takim postępowaniu, podjął w styczniu 2006 r. działania zmierzające do rejestracji „(...)”, co jednak nie udało się.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w trakcie postępowania przygotowawczego, po przedstawieniu powodowi w dniu 22 grudnia 2005 r. zarzutu o to, że w okresie od listopada 2004 r. do listopada 2005 r. w C. wydawał bez wymaganej rejestracji czasopismo o nazwie „(...)”, podjęto w stosunku do jego osoby czynności w postaci pobrania odcisków oraz dokonano sfotografowania. Powód zakwestionował te czynności i w dniu 5 stycznia 2006 r. skierował skargę do Komendanta Wojewódzkiego Policji w S., która nie została uwzględniona. Powód od momentu postawienia zarzutów przyjmował środki uspokajające. W tym czasie z powodem skontaktował się B. K. - poseł ze Ś., który był autorem ustawy Prawo prasowe i zapewnił powoda, że wzorcowo wykonywał swoje obowiązki kontaktu z wyborcami, oraz wyraził gotowość złożenia zeznań w postępowaniu prowadzonym przeciwko powodowi. Wniosek powoda o uzupełnienie postępowania przygotowawczego i przeprowadzenie dowodu z opinii B. K., byłego posła, spotkał się z odmową. W styczniu 2006 r. do Sądu Rejonowego w związku z zakończeniem postępowania przygotowawczego został skierowany wniosek o warunkowe umorzenia postępowania karnego przeciwko powodowi.

W ustaleniach tych Sąd Okręgowy podał, że sprawa powoda była opisywana w 2006 r. w Gazecie (...). W trakcie wyborów samorządowych w listopadzie 2006 r. powód W. S. był kandydatem na burmistrza. Z ilością zdobytych głosów uplasował się na 3 miejscu. W trakcie kampanii oponenti powoda powoływali argumenty związane toczącym się przeciwko niemu postępowaniem karnym. Powód nie składał wniosków w trybie wyborczym. Dopiero po zakończeniu wyborów z innymi kandydatami skierował pozew o naruszenie dóbr osobistych przeciwko W. K., który został oddalony. Wyrokiem z 21 czerwca 2006 r. w sprawie K 21/06 Sąd Rejonowy w G. uniewinnił powoda, jednak na skutek apelacji Prokuratora orzeczenie to zostało uchylone wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie i sprawę przekazano do ponownego rozpoznania. Prokuratura zaproponowała wówczas powodowi warunkowe umorzenie postępowania karnego, na co ten nie przystał. Na etapie postępowania sądowego powód ponowił wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań B. K. - posła ze Ś., który był autorem ustawy Prawo prasowe i zapewnił powoda, że powód wzorcowo wykonywał swoje obowiązki kontaktu z wyborcami. Wniosek nie został uwzględniony. Wyrokiem Sądu Rejonowego w G. Wydziału Zamiejscowego Grodzkiego w C. z dnia 27 lipca 2007 r. (sygn. akt K 331/06) W. S. został skazany za to, że w okresie od listopada 2004 r. do listopada 2005 r. wydawał bez wymaganej rejestracji w Sądzie Okręgowym w Szczecinie czasopismo o nazwie „(...)”, to jest za popełnienie czynu z art. 45 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe, na karę 100 stawek dziennych grzywny po 10 zł każda. Sąd Okręgowy w Szczecinie w związku z apelacją powoda wyrokiem z dnia 12 grudnia 2007 r. (sygn. akt IV Ka 1804/07), zmienił przedmiotowe rozstrzygnięcie i postępowanie karne o ten czyn warunkowo umorzył na okres próby 2 lat, orzekając świadczenie pieniężne na cel społeczny w wysokości 300 zł.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że prawomocne orzeczenie o warunkowym umorzeniu postępowania stało się podstawą dla Rady Miejskiej w C. do podjęcia decyzji dotyczącej prawa wybieralności powoda. Uchwałą nr (...) z dnia 5 lutego 2008 r. Rada ta stwierdziła wygaśnięcie mandatu radnego W. S. wskutek utraty prawa wybieralności. Postanowieniem z 26 marca 2008 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie I Ns 61/08 oddalił odwołanie powoda od uchwały Rady Miejskiej w C. nr (...) z 5 lutego 2008 r. a Sąd Apelacyjny w Szczecinie w dniu 11 grudnia 2008 r. oddalił jego zażalenie na to postanowienie i z tą datą powód mandat utracił. W ramach postępowania odwoławczego powód wnioskował o zawieszenie postępowania z uwagi na zainicjowanie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym skargą wywiedzioną w jego imieniu przez prof. Z. H.. Zanim został przez powoda wyczerpany tryb odwoławczy od decyzji pozbawiającej go mandatu, Wojewoda (...) zarządzeniem nr (...) z dnia 21 lutego 2008 r. na skutek działań J. K. - Przewodniczącego Rady, który nie ujawnił swojej tożsamości w piśmie skierowanym do Wojewody, rozpiisał wybory uzupełniające do Rady Miejskiej w C. w okręgu wyborczym Nr 1 na dzień 27 kwietnia 2008 r. kierując do Gminy C. obwieszczenie. W treści obwieszczenia nie została zamieszczona informacji o przyczynach tych wyborów. W okręgu wyborczym, z którego pochodził mandat powoda, uprawnionych do głosowania było ok. 5000 mieszkańców. Ostatecznie Wojewoda (...), po interwencji powoda, uchylił swoją decyzję. Powodowi odmawiano prawa uczestnictwa w sesjach Rady w maju 2008 r.

Sąd Okręgowy w swoich ustaleniach przedstawił w formie tabelarycznej diety radnych w Gminie C. w ostatnich dwóch latach kadencji, kiedy powód został pozbawiony mandatu wskazując, że były one uzależnione od wysokości minimalnego wynagrodzenia i stanowiły procentowy udział tego wynagrodzenia, w zależności od pełnionych funkcji.

Sąd ten stwierdził, że przed pozbawieniem mandatu powód był radym i w tej kadencji Rady od 2007 r. nie pełnił w niej żadnej funkcji. Otrzymywał dietę jedynie w najniższej wysokości jako radny -w 2007 r. w wysokości 468 zł, zaś w 2008 r. w wysokości 563 zł. W roku 2007 powód był członkiem Społecznej Komisji Mieszkaniowej, z czym nie wiązała się dodatkowa dieta. Skutkiem wygaśnięcia mandatu było pozbawienie powoda przez 2 ostatnie lata kadencji diety należnej mu jako radnemu. W trakcie późniejszych kadencji (po wyborach w 2010 r.) powód był m.in. Przewodniczącym Komisji Komunalnej i Rewizyjnej (do 2014 r.). W 2010 r. został wybrany do Komisji Gospodarki Komunalnej, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska, Handlu Usług, Ochrony Mienia i Praworządności. W trakcie trwania kadencji w 2013 r. został członkiem Komisji Rewizyjnej.

Sąd Okręgowy ustalił, że w wyniku rozpoznania skargi konstytucyjnej złożonej przez W. S., Trybunał Konstytucyjny w dniu 14 grudnia 2011 r. (sygn. akt SK 42/09) orzekł, że art. 45 w zw. z art. 7 ust.2 pkt 1 i pkt 3 oraz w zw. z art. 20 ust. 1 zdanie pierwsze, w zakresie dotyczącym czasopism drukowanych, ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe, w zakresie w jakim wprowadza odpowiedzialność karną za wydawanie czasopisma drukowanego bez rejestracji, jest niezgodny z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 54 ust. 1 Konstytucji RP. Jednocześnie Trybunał orzekł, że art. 20 ust. 1 zdanie pierwsze w związku z art. 7 ust. 2 pkt 1 i pkt 3 ustawy Prawo prasowe, w zakresie dotyczącym obowiązku rejestracji czasopisma drukowanego, jest zgodny z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Wyrok Trybunału i sprawa powoda W. S. była przedmiotem artykułu w Kurierze (...) z dnia 20 stycznia 2012 r. opublikowanego także na stronie (...) Wyrok ten stał się podstawą do wznowienia postępowania sądowego w sprawie W. S. na wniosek skierowany w dniu 20 lutego 2012 r. przez Prokuratora Okręgowego w Szczecinie. Sąd Apelacyjny w Szczecinie postanowieniem z 7 marca 2012 r. w sprawie II AKo 17/12 wznowił postępowanie sądowe zakończone prawomocnymi wyrokami, w konsekwencji uchylił wyroki z 12 grudnia 2007 r. i z 27 lipca 2007 r. i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w G. do ponownego rozpoznania, który postanowieniem z 23 maja 2012r. w sprawie II K 122/12 na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.c. umorzył postępowanie w sprawie.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika nadto, że w 2013 r. powód skierował do Sejmu RP żądanie zapłaty kwoty 85.000 zł. W odpowiedzi Kancelaria Sejmu wskazała powodowi na konieczność skierowania sprawy do sądu. Powód w dniu 18 kwietnia 2013 r. zgłosił do Sądu Okręgowego w Szczecinie III Wydział Kamy wniosek o odszkodowanie w kwocie 516.831,50 zł na podstawie art. 552 § 1 i 2 k.p.k. Wyrokiem z 5 listopada 2013 r. (sygn. akt III Ko 42/13) wniosek ten został oddalony, a powód nie zaskrzył tego rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy ustalił też, że w wyborach w 2014 r. powód kandydował do Rady Miejskiej, jednak zaangażował się w wybory Burmistrza w osobie A. F. i nie zdobył mandatu radnego. Trwające od 2005 r. do 2011 r. postępowanie spowodowało duże zaangażowanie powoda, który w przeważającej mierze postępowań występował samodzielnie. Powód prowadzone postępowanie uczynił sprawą priorytetową, przedkładając ją ponad życie rodzinne. Spotkał się z środowisku lokalnym z niechęcią i oceną jego osoby jako przestępcy. W związku z wielością postępowań ucierpiało życie rodzinne powoda. Powód nie miał czasu dla żony i trójki dzieci. Jego działania nie spotykały się z ich akceptacją. Żona groziła powodowi rozwodem. Powód utracił dotychczasową radość życia, gdyż przez 6 lat musiał udowadniać swoją niewinność.

Na podstawie takich ustaleń Sąd Okręgowy stwierdził, że roszczenie powoda podlegało uwzględnieniu, jednak w niewielkim zakresie w stosunku do zgłoszonego.

W ocenie tego Sądu roszczenie to znajdowało oparcie w przepisie art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c., Sąd ten przytoczył treść tego przepisu i omówił jego wykładnię. Zaznaczył także, że poza wymogami wynikającymi z samego przepisu art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c., którymi są: wydanie wadliwej decyzji indywidualnej albo istnienie indywidualnej decyzji wydanej na podstawie aktu normatywnego, uznanego za niezgodny z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą, przedsąd czyli stwierdzenie tej wadliwości we właściwym postępowaniu, dla powstania odpowiedzialności odszkodowawczej konieczne jest ponadto istnienie szkody w obydwu jej postaciach, istnienie związku przyczynowego pomiędzy szkodą, a owym deliktem orzeczniczym. Wszystkie wyżej wymienione przesłanki muszą być spełnione kumulatywnie, a co za tym idzie brak wykazania przez powoda chociażby jednej skutkuje oddaleniem powództwa. Zdaniem Sądu Okręgowego powód dochował właściwego trybu, dzięki któremu wyrok karny wobec niego został

uchylony i postępowanie umorzone. Sąd ten zaznaczył przy tym, że artykuł 417<sup>1</sup> § 1 k.c. przewiduje odpowiedzialność nie za szkody spowodowane wydaniem aktu normatywnego, lecz wywołane jego wejściem w życie i obowiązywaniem i w konsekwencji stosowaniem w ramach indywidualnych decyzji orzeczniczych. Taka zbieżność wynika z odczytywania tego przepisu w związku z art. 417 § 1 k.c. Zatem z punktu widzenia odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone wydaniem aktu normatywnego istotne znaczenie ma nie wydanie i wejście w życie aktu normatywnego, lecz jego obowiązywanie i zastosowanie przez określony organ.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w przedmiotowym postępowaniu wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 grudnia 2011 r. ma skutek *ex tunc*, a dodatkowo jest to wyrok, który zapadł w sprawie powoda i stanowił podstawę do wznowienia prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego, w następstwie czego postępowanie w stosunku do powoda zostało umorzone. Sąd ten zaznaczył, że powód opierał swoje żądanie na twierdzeniu, że Skarb Państwa dopuścił się tzw. deliktu orzeczniczego, gdyż orzeczeniem wydanym na podstawie niekonstytucyjnego aktu ustawodawczego, a mianowicie wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie, pozbawił powoda mandatu radnego, a w konsekwencji - wskazanych przez powoda świadczeń i dodatkowo naruszył jego dobra osobiste w postaci dobrego imienia, godności, honoru. W ocenie Sądu pierwszej instancji wskazywana bezprawność działania pozwanego, a jednocześnie jedna z przesłanek jego odpowiedzialności za tzw. bezprawie orzecznicze, potwierdzona została przywołanym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 grudnia 2011 r. w sprawie Sk 42/09. Wskazany wyrok ma ten skutek, że art. 45 Prawa prasowego w brzmieniu mu nadanym ustawą z dnia 6 czerwca 1997 r. Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz. U. z 1997 r., poz. 554), która weszła w życie z dniem 01 września 1998 r. w zakresie w jakim przewidywał odpowiedzialność karną za wydawanie czasopisma bez dokonania rejestracji, został uznany za niezgodny z Konstytucją. Sąd Okręgowy podniósł także, że Trybunał za słuszne uznał rozwiązanie nakładające obowiązek rejestracji dzienników i czasopism, wyjaśniając że regulacja dotycząca trybu rejestracyjnego dzienników i czasopism, wynikająca z prawa prasowego, a w szczególności zaskarżona regulacja, określona w art. 20 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy, stanowi ograniczenie w zakresie korzystania z wolności słowa, o której mowa w art. 54 ust. 1 Konstytucji, ale ograniczenie to nie jest jednak zbyt uciążliwe, a wprowadzony w prawie prasowym obowiązek rejestracji dzienników i czasopism ma na celu ochronę innych wartości konstytucyjnych.

Sąd Okręgowy zauważył nadto, że po wydaniu tego wyroku, stan prawny uległ zmianie na co zwrócił uwagę pozwany; mianowicie od 19 lipca 2013 r. przepis art. 45 Prawa prasowego stanowi, że kto wydaje dziennik lub czasopismo bez rejestracji albo zawieszony, podlega karze grzywny. Ponadto dodany został przepis art. 54 c, w myśl którego orzekanie w sprawach o czyny, o których mowa w art. 45, następuje na podstawie przepisów ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. - Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2013 r. poz. 395). Sąd ten zaznaczył też, że zgodnie z art. 7 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz. U. z 2010 r., poz. 1190) w brzmieniu obowiązującym w tamtym czasie - nie miały prawa wybieralności (biernego prawa wyborczego) osoby:

- 1) karane za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego;
- 2) wobec których wydano prawomocny wyrok warunkowo umarzający postępowanie karne w sprawie popełnienia przestępstwa umyślnego ściganego z oskarżenia publicznego;
- 3) wobec których wydano prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające utratę prawa wybieralności, o którym mowa w art. 21a ust. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. z 2007 r. Nr 63, poz. 425, z późn. zm.).

Tym samym utratę prawa wybieralności w przypadku powoda powodował właśnie wyrok warunkowo umarzający postępowanie karne (obecnie takie orzeczenie nie ma tego skutku). Natomiast gdyby art. 45 Prawa prasowego w chwili zainicjowania postępowania przygotowawczego w stosunku do powoda miał aktualne brzmienie tzn. nie przewidywałby penalizacji i uznania działania przypisanego powodowi za przestępstwo, powód nie zostałby pozbawiony mandatu radnego tzn. nie zostałby pozbawiony prawa wybieralności. Ta konstatacja zdaniem tego Sądu prowadzi do wniosku, że w istocie gdyby nie obowiązywała wadliwa regulacja prawna, która została zastosowana w

odniesieniu do powoda w ramach sądowego stosowania prawa, powód nie zostałby pozbawiony prawa wybieralności a tym samym nie doszłoby do wygaśnięcia jego mandatu.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że na podstawie niekonstytucyjnej normy zostały wobec powoda podjęte konkretne działania władzy – przede wszystkim w postaci przeprowadzonego postępowania karnego, skutkującego w ostateczności wydaniem prawomocnego wyroku warunkowo umarzającego postępowanie, ponadto została podjęta uchwała stwierdzająca wygaśnięcie mandatu powoda, a w dalszej kolejności sądy uznały wywiedziony środek prawny od tej uchwały za niezasadny, wobec czego uchwała stała się ostateczna. W ocenie tego Sądu wydanie wyroku w oparciu o niezgodny z Konstytucją przepis art. 45 Prawa prasowego, pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą, której doznał powód, choć oczywiście nie w takim zakresie jak wskazał w pozwie. Według Sądu powód z pewnością utracił korzyści w postaci diet, jakie byłby otrzymywał gdyby mandatu radnego go nie pozbawiono, w trakcie trwania kadencji. Wydanie wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne Sąd ten uznał za pozostające w związku przyczynowym ze szkodą, której doznał powód poprzez to, że nie mógł pobierać wskazanych diet do czasu zakończenia kadencji rady. Jednocześnie Sąd Okręgowy ocenił, że brak jest podstaw do przyjęcia twierdzeń powoda o dużym prawdopodobieństwie wybrania go burmistrzem C., gdyby nie zostało wdrożone postępowanie karne i nie zapadł wyrok karny, a tym samym brak podstaw do przyjęcia, że powód doznał szkody obejmującej również utracone korzyści w postaci czteroletniej pensji osoby piastującej urząd burmistrza. Sąd ten wskazując na treść art. 361 § 2 k.c. i jego wykładnię zaznaczył, że powód nie wykazał wysokości wynagrodzenia jakie burmistrz otrzymywał w trakcie kadencji 2006 – 2010. O ile, zdaniem tego Sądu, w przypadku diet można przyjąć, że stanowią one utracone korzyści powoda, gdyż zasadą jest bycie radnym przez cały okres kadencji zaś wygaśnięcie mandatu należy do okoliczności nadzwyczajnych, to takiego wniosku absolutnie nie można wysnuć w odniesieniu do wynagrodzenia, jakie powód mógłby osiągać jako burmistrz. Sąd uznał twierdzenia powoda za swoistego rodzaju hipotezę, której poparcia nie stanowi wynik wyborów osiągnięty przez W. S., który zajął 3 miejsce pod względem ilości zdobytych głosów i nie naprowadził żadnych dowodów na potwierdzenie hipotezy o możliwości wygrania wyborów, a to powoduje brak podstaw do uznania, że kwotę 350.000 zł powód utracił w związku z bezprawiem orzeczniczym Skarbu Państwa.

Sąd pierwszej instancji wskazał dalej konieczność wystąpienia nie jakiegokolwiek ale adekwatnego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c., związku przyczynowego dla uznania zasadności roszczenia mającego oparcie w art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. Sąd ten przedstawił wykładnię w tym zakresie art. 361 § 2 k.c. na bazie tych rozważań Sąd Okręgowy podtrzymał wcześniejsze uwagi, że adekwatny związek przyczynowy jest dostrzegalny w zakresie utraconych korzyści w postaci diet, zaś nie można go dostrzec między potencjalną szkodą wyrażającą się wysokością pensji otrzymywanej przez burmistrza przez okres 4 - letniej kadencji, a omówionym powyżej bezprawiem legislacyjnym. Zatem powództwo w zakresie żądania zasądzenia kwoty 350.000 zł Sąd ten ocenił jako całkowicie niezasadne.

W przypadku natomiast roszczenia odszkodowawczego, zakresie równowartości utraconych diet, Sąd pierwszej instancji co do zasady uznał je za zasadne, jednak nie w takiej wysokości jak to wskazywał powód. Sąd ten zwrócił uwagę, że analiza dokumentów złożonych w tej sprawie wskazuje, że w tej kadencji Rady powód nie pełnił żadnych funkcji. Co prawda wyjaśniał to faktem prowadzonego w stosunku do jego osoby postępowania karnego, niemniej jednak Sąd Okręgowy podał, że nie może czynić założenia, że pozostali członkowie Rady akurat w tej kadencji powierzyliby powodowi funkcje. Sąd ten uznał, że jest to wyłącznie twierdzenie powoda, które wymagało odpowiedniego dowodzenia. Z tych względów ustalając wysokość należnego powodowi odszkodowania Sąd Okręgowy uwzględnił wyłącznie diety, jakie powód otrzymywałby jako radny, gdyby na skutek wyroku karnego nie został pozbawiony mandatu radnego. Dodatkowo Sąd ten zaznaczył, że powód w pozwie wskazał, że diety te należało liczyć za 22 miesiące do końca kadencji. Sąd ustalił wysokość odszkodowania z tego tytułu na kwotę 13.454,90 zł (obejmującą 2 x 574,20 zł + 10x592,65 zł + 10x638 zł = 13.454,90 zł). Mając na względzie fakt, że powód odsetek domagał się dopiero od uprawomocnienia się wyroku, Sąd pierwszej instancji przy uwzględnieniu art. 322 k.p.c. orzekł zgodnie z żądaniem powoda.

Analizując art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. dla oceny które statio fisci Skarbu Państwa jest odpowiedzialne za szkodę powoda, Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że chociaż w tym postępowaniu zaistniało szereg aktów władzy publicznej,

jednak bezpośrednim źródłem szkody, z którym wiązać należy odpowiedzialności organów władzy publicznej był wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 12 grudnia 2007r. w sprawie IV Ka 1804/07, który zmienił wyrok Sąd Rejonowy w G. i postępowanie karne o czyn zarzucony powodowi warunkowo umorzył na okres próby 2 lat, orzekając świadczenie pieniężne na cel społeczny w wysokości 300 zł. Inne decyzje: o pozbawieniu mandatu, oddaleniu odwołania powoda, czy oddaleniu zażalenia powoda, mają charakter uboczny i nie mogą zostać uznane za główną przyczynę powstania szkody. Gdyby bowiem nie został wydany wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie warunkowo umarzający postępowanie, wówczas żadna z kolejnych decyzji nie zostałaby wydana. Według tego Sądu również nie sam fakt niekonstytucyjności przepisu art. 45 Prawa prasowego rodził odpowiedzialność odszkodowawczą, lecz dopiero zastosowanie tego przepisu przez Sąd w ramach przypisania powodowi sprawstwa przestępstwa polegającego na wydaniu czasopisma, bez stosownej rejestracji. Tym samym wskazana regulacja przesądziła, że jedynym statio fisci odpowiedzialnym za szkodę powoda będzie Sąd, który oparł się na niekonstytucyjnym przepisie. Innymi słowy, dopiero zastosowanie niekonstytucyjnego przepisu przez Sąd, stanowiło konieczny element, z którym wiązać należało powstanie szkody powoda, co przesądzało o legitymacji biernej Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie.

W odniesieniu do zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji wskazał, że jego podstawę prawną stanowiły przepisy art. 417 k.c. w związku z art. 448 k.c. i w związku z art. 23 i 24 k.c. W niniejszej sprawie powód wiązał żądanie zapłaty zadośćuczynienia z faktem prowadzenia przeciwko niemu postępowania karnego i w konsekwencji wydania przeciwko niemu wyroku umarzającego postępowanie, w sytuacji, gdy w jego ocenie wydawanie przez niego druku ulotnego, nie miało charakteru wydawania czasopisma i tym samym nie podlegało obowiązkowej rejestracji w Sądzie Okręgowym w Szczecinie. Powód każdej jednostce statio fisci Skarbu Państwa przypisywał określone zachowania, w których upatrywał naruszenia dóbr osobistych, niemniej Sąd Orzekający uznał takie stanowisko za chybione. Sąd ten wywodził, że prowadzenie postępowania karnego w stosunku do oskarżonego, musi być uznane za sferę działalności publicznej i wykonywanie władzy publicznej, bowiem taką możliwość posiada wyłącznie Państwo i z tego względu odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa za szkodę (zarówno majątkową, jak i niemajątkową) wyrządzoną w związku z tym władztwem podlega ocenie z punktu widzenia art. 417 k.c. Podstawową przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 417 k.c. jest szkoda, przy czym pojęcie szkody obejmuje uszczerbek zarówno w dobrach majątkowych, jak i w przypadkach określonych w ustawie – w dobrach niemajątkowych. Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Według Sądu pierwszej instancji przepis ten jest ściśle związany z przepisami art. 23 i 24 k.c. których treść i wykładnię Sąd ten przytoczył. Zaznaczył także, że powód mocno akcentował swoje poczucie godności, honor, dobre imię, a jako poszkodowany w tym postępowaniu nie musiał wykazać, że działanie sprawcy było bezprawne. W polskiej doktrynie cywilistycznej panuje obiektywne pojęcie bezprawności, według którego bezprawne jest zachowanie się sprzeczne z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego, bez względu na winę, a nawet świadomość sprawcy. Ciężar dowodu braku bezprawności działania spoczywa na osobie, której zarzucono naruszenie dobra osobistego, bowiem przepis art. 24 § 1 k.c. statuuje domniemanie bezprawności działania sprawcy naruszenia dobra osobistego. Domniemanie to może sprawca obalić, jeżeli wykaże, że zachodziła jedna z okoliczności wyłączających bezprawność działania, którymi są: działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgoda pokrzywdzonego, działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w tej sprawie tok postępowania zarówno przez Prokuraturę i Sądem w przeważającej mierze nie był bezprawny. Samo wszczęcie postępowania było wynikiem skierowania przeciwko powodowi zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, były zgodne z procedurą karną, a w szczególności przepisem art. 74 § 2 pkt 1 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym na moment dokonywania tych czynności, który stanowił, że oskarżony jest obowiązany poddać się oględzinom zewnętrznym ciała, wolno także w szczególności od oskarżonego pobrać odciski, fotografować go. Stąd też działanie pozwanego w tej mierze musi zostać uznane za działanie w ramach porządku prawnego. Również co do zasady przebieg postępowania dowodowego Sąd ten uznał za działanie w ramach porządku prawnego, bo jest to sfera objęta niezawisłością sędziowską zwłaszcza jeśli chodzi o etap

postępowania sądowego. Nadto Sąd Okręgowy ocenił działanie Wojewody (...), który rozpiisał wybory przedterminowe jako mieszczące się w granicach porządku prawnego, zwłaszcza że do wyborów tych nie doszło, bo Wojewoda uchylił zarządzenie o ich wyznaczeniu. Podobnie - zainicjowanie przez powoda postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym nie nakładało na Sąd Okręgowy w Szczecinie, jak również Sąd Apelacyjny w Szczecinie obowiązku zawieszenia postępowania na czas trwania tego postępowania. Sądy te mogły postępowanie zawiesić, jednak nie miały takiego obowiązku.

Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, że faktu wydania przeciwko powodowi wyroku warunkowo umarzającego postępowania i niedogodności jakie wyrok ten za sobą pociągnął nie da się jednak uznać za działanie w ramach porządku prawnego. Niewątpliwie powodowi nie przysługiwało odszkodowanie i zadośćuczynienie przewidziane przepisami art. 552 k.p.k. i następne, gdyż wyrok wydany przeciwko niemu nie miał charakteru skazującego, jednak nie pozbawia to powoda domagania się zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w oparciu o przytoczone podstawy z kodeksu cywilnego. Krzywdą powoda były, według tego Sądu, jego negatywne przeżycia psychiczne w związku z faktem, że wyrok warunkowo umarzający postępowanie w odniesieniu do niego jako radnego, spowodował utratę dobrego imienia powoda, naruszył jego godność oraz honor i należy uznać, że był dotkliwy. Powód był osobą publiczną, prowadził aktywną działalność polityczną, co prawda ograniczoną do społeczności lokalnej, jednak jego działalność była dostrzegana, o czym świadczą publikacje prasowe już z 2006 r., które informowały o sprawie powoda. Powód spotkał się z negatywną oceną jego osoby, co zwłaszcza widać w przebiegu kampanii wyborczej z 2006 r. Sąd ten odnotował, że powód nie wykorzystywał przysługujących mu środków powstrzymania napastliwej i agresywnej kampanii, niemniej jednak te zachowania były pokłosiem toczącego się przeciwko powodowi postępowania. Sam wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie warunkowo umarzający postępowanie wykluczył powoda na okres od 2008 r. do 2010 r. z możliwości bycia wybieranym, a więc pozbawił go prawa wyborczego. Przy uwzględnieniu, że powód przez 4 kolejne kadencje zasiadał we władzach Gminy i dodatkowo pełnił znaczące funkcje konsekwencje jakie poniósł, a które okazały się niesłuszne winny spotkać się z odpowiednim zadośćuczynieniem. Dodatkowo Sąd Okręgowy wskazał na przebieg sesji Rady Gminy, które odbywały się już po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy w Szczecinie, w trakcie których powód był marginalizowany, a wręcz traktowany jako persona non grata, mimo że jeszcze nie zakończyła się procedura pozbawienia go mandatu radnego.

Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia Sąd ten uwzględnił okoliczność, że powód przyczynił się do powstania szkody, gdyż jego działalność polegająca na wydaniu druku ulotnego, była w istocie działalnością polegającą na wydawaniu czasopisma, która wymagała stosownej rejestracji, a temu powód uchybił. Fakt, że przepis przewidywał nadmierne skutki w postaci uznania takiego zachowania za przestępstwo, nie powoduje, że Sąd traci z pola widzenia, że zachowanie powoda wpisywało i nadal by się wpisywało w czy zabroniony, ale będący wyłącznie wykroczeniem, za które grozi kara grzywy i jest to jedyna sankcja, z jaką powód mógłby się spotkać. Sąd ten stwierdził, że ustalając wysokość zadośćuczynienia nie mógł patrzeć wyłącznie przez pryzmat działania władzy, ale musiał także uwzględnić okoliczność, że zachowanie powoda również nie było prawidłowe.

Z tych przyczyn Sąd pierwszej instancji uznał, że adekwatną wysokością zadośćuczynienia w okolicznościach sprawy będzie kwota 10.000 zł. Sąd ten wskazał, że podobnie jak w przypadku odszkodowania, powód wniósł o zasądzenie zadośćuczynienia wraz z odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku, które to żądanie było dla tego Sądu wiążące.

Odnosząc się do zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia Sąd Okręgowy przytoczył przepis art. 117 § 1 i 2 k.c. oraz art. 118 k.c. wraz z ich wykładnią. Sąd ten wskazał też na przepisy szczególne, regulujące przedawnienie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, zawarte w art. 442<sup>1</sup> § 1 - 3 k.c. Znajdują one zastosowanie nie tylko do roszczeń powstałych po wejściu w życie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny z dnia 16 lutego 2007 roku (Dz. U. z 2007 r. Nr 80, poz. 358), to jest po 10 sierpnia 2007 roku, ale także do wcześniej powstałych roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych, nieprzedawnionych w dniu wejścia w życie przedmiotowej ustawy nowelizującej. Sąd ten przywołał zatem także art. 442 k.c. i stwierdził, że obydwa wymienione w treści art. 442 k.c. i 442<sup>1</sup> k.c. terminy przedawnienia roszczeń z czynów niedozwolonych są od siebie niezależne w tym znaczeniu, że do przedawnienia roszczenia wystarczający jest upływ jednego z nich. Pierwszy termin wiąże przedawnienie roszczenia



o naprawienie szkody z upływem trzech lat od powzięcia przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Sąd pierwszej instancji powołał się nadto na orzecznictwo Sądu Najwyższego, który stanął na stanowisku, że zobowiązanie do naprawienia szkody na podstawie art. 417 § 2 k.c. powstaje z chwilą uzyskania przez decyzję niezgodną z prawem przymiotu ostateczności, przy czym odpowiedzialność na podstawie tego przepisu nie jest odpowiedzialnością za typowy czyn niedozwolony. Poszkodowany może bowiem dochodzić swojego roszczenia dopiero po uzyskaniu tzw. prejudykatu. Trudne jest zatem do pogodzenia z celem instytucji przedawnienia przyjęcie, że roszczenie ulegnie przedawnieniu zanim stanie się wymagalne. Nietypowy charakter czynu niedozwolonego wymaga takiej interpretacji, by zapewnić ochronę konstytucyjnego prawa do wynagrodzenia za szkody wyrządzone bezprawnym działaniem władzy publicznej. Z powyższych względów w ocenie Sądu orzekającego mając na uwadze kolejne czynności podejmowane przez powoda nie można stwierdzić, że doszło do przedawnienia zgłoszonego przez niego roszczenia.

Sąd pierwszej instancji rozważał nadto podniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwanego w kontekście art. 5 k.c. jako nadużycie prawa podmiotowego i przyjął że stanowi on naruszenie tego przepisu. Sąd ten zwrócił uwagę, że dochodzenie przez powoda roszczenia możliwe było dopiero po uzyskaniu, stosownie do treści art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c., prejudykatu, a powód podjął działania w celu uzyskania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego niezwłocznie, bowiem zainicjował to postępowanie równoległe z postępowaniem dotyczącym pozbawienia go mandatu. Dodatkowo z wnioskiem o przyznanie odszkodowania i zadośćuczynienia wystąpił niezwłocznie - po 3 miesiącach od opublikowania wyroku Trybunału Konstytucyjnego, stąd zasadnym jest według tego Sądu przyjęcie, że przekroczenie terminu przedawnienia nie jest znaczne, jak też, że istniały po stronie powoda usprawiedliwione przeszkody w zakresie dochodzenia roszczenia.

W konsekwencji uznania żądań powoda w pozostałym zakresie za niezasadne, Sąd Okręgowy oddalił powództwo w pozostałej części.

O kosztach sądowych Sąd ten orzekł w oparciu o art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1025), uwzględniając charakter zasądzonych na rzecz powoda roszczeń. Natomiast rozstrzygnięcie o kosztach procesu zostało oparte na przepisach art. 100 k.p.c. przy ustaleniu, że powód wygrał sprawę w około 4 %, natomiast pozwany w 96 %. Stawki kosztów zastępstwa procesowego, zostały ustalone na podstawie art. 99 k.p.c. i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w brzmieniu obowiązującym przed 25 lutego 2012 roku.

Apelacje od tego wyroku wywiodły obie strony.

Powód w swojej apelacji zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej ustanowienia terminu naliczania odsetek od kwoty odszkodowania oraz wysokości zadośćuczynienia. Wniósł o jego zmianę w pkt. 1 dotyczącą terminu naliczenia odsetek od ustalonego przez Sąd odszkodowania tj. od kwoty 13.454,90 zł liczonymi od dnia powstania należności tj. od momentu uprawomocnienia się uchwały Rady Miejskiej w C., pozbawiającej powoda mandatu radnego, a nie jak ustalił Sąd „od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku” powołując się na uzasadnienie znajdujące się w apelacji.

Powód wniósł także o zmianę wyroku w pkt. 1 w zakresie wysokości ustalonego przez Sąd zadośćuczynienia z kwoty 10.000 zł. na kwotę 30.000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku – również wskazując na uzasadnienie apelacji.

W uzasadnieniu swojej apelacji powód podniósł m.in. że nie są prawdziwe stwierdzenia Sądu pierwszej instancji, jakoby odsetek powód domagał się dopiero od uprawomocnienia się wyroku, co uzasadniało z uwagi na przepis 322 k.p.c. orzekanie zgodnie z żądaniem powoda. Według tego apelującego w pozwie o odszkodowanie i zadośćuczynienie wniósł on o ustanowienie ustawowych odsetek od momentu uprawomocnienia się wyroku, który spowodował inne konsekwencje prawne - w tym podjęcia przez Radę Miejską w C. Uchwały o wygaśnięciu jego mandatu wraz z jej uprawomocnieniem się. Tym samym w konsekwencji chodziło o termin naliczania ustawowych odsetek od

momentu powstania należności w postaci braku wypłaty diet, a więc od daty uprawomocnienia się Uchwały RM w C., wygaszającej mandat powoda, tj. od momentu wydania przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie postanowienia o oddaleniu jego zażalenia na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie o uchylenie przedmiotowej Uchwały Rady Miejskiej w C., a więc narastająco od 11 grudnia 2008 roku.

Nadto w ocenie apelującego powoda kwota 10.000 złotych jako zadośćuczynienie jest rażąco niska do skutków i przeżyć, jakich doświadczył za sprawą zapisów prawa niezgodnego z Konstytucją egzekwowanych przez aparat dochodzeniowo-śledczy, sprawiedliwości i działania administracji, które opisał w pozwie jak i w innych załączonych dokumentach, a także odebranie i pozbawienie podstawowych praw obywatelskich na podstawie wyroku wydanego z wadą konstytucyjną na okres 2 lat.

Powód zaznaczył przy tym, że Sąd pierwszej instancji przyznał, że w związku z utratą mandatu Radnego doznał on krzywdy z powodu negatywnych przeżyć psychicznych w związku z faktem, że wyrok warunkowo umarzający postępowanie w odniesieniu do powoda jako radnego, spowodował utratę dobrego imienia, naruszył jego godność oraz honor i że należy uznać że był dotkliwy. Apelujący zarzucił, że Sąd ten jednak odrzucił większość traumatycznych przeżyć powoda zanim doszło do utraty mandatu, w tym również traumę jakiej W. S. doświadczył w związku z bezprawnym ogłoszeniem przez Wojewodę przedwcześnie wyborów uzupełniających do rady, a mandat utracił prawie rok później.

Podniósł także, że w jego ocenie był nękanym w czasie trwania tego procesu o odszkodowanie i zadośćuczynienie z uwagi na fakt, że proces ten został zapoczątkowany i rozpatrywany pod przewodnictwem Pani sędzi Renaty Tarnowskiej, oddelegowanej z Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim, która jak później się dowiedział jest córką jego oponenta politycznego oraz spowinowaconą z innymi jego przeciwnikami.

Apelujący zwrócił również uwagę, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił kosztów, jakie musiał on ponieść w związku z toczącymi się postępowaniami przez okres kilku lat, a także wykonania setek pism procesowych - w tym osobiste upominanie się o wznowienie i uchylenie ciążącego na nim wyroku. Natomiast - zgodnie z prawem - uwzględnił koszty wykonania jednego pisma w imieniu Prokuratury Generalnej stawiając pytanie jak to się ma do konstytucyjnej zasady równości stron.

Strona pozwana zaskarżyła powyższy wyrok apelacją w części, tj. w zakresie punktu 1. Zaskarżonemu wyrokowi apelujący pozwany zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, tj.:

1) art. 233 § 1 k.p.c. przez:

- wyprowadzenie wniosków końcowych nie znajdujących oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym i polegających na przyjęciu, że wydanie wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 12 grudnia 2007 r., sygn. akt IV Ka 1804/07, doprowadziło do naruszenia godności i honoru powoda, wpłynęło negatywnie na relacje rodzinne oraz radość z życia a także wyrządziło szkodę powodowi,

2) art. 232 k.p.c. oraz art. 6 k.c. przez pominięcie, że ciężar udowodnienia okoliczności naruszenia dóbr osobistych i wyrządzenia szkody spoczywa na inicjatorze procesu.

II. naruszenie prawa materialnego, tj.:

3) art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 417 k.c. oraz art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i

art. 24 k.c. przez ich zastosowanie w sytuacji, gdy nie zaistniały przesłanki do przyznania odszkodowania oraz zadośćuczynienia W. S.,

W oparciu o przedstawione zarzuty, strona pozwana wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda W. S. rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania za pierwszą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, według norm przepisanych,

ewentualnie:

2) uchylenie tego wyroku w zaskarżonej części, tj. w zakresie punktu 1 i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

W każdym przypadku apelujący wniósł o zasądzenie od powoda W. S. na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu strona pozwana podniosła m.in. że Sąd pierwszej instancji uznał, iż podstawy faktyczne przyznania odszkodowania oraz zadośćuczynienia były tożsame, tj. szkoda oraz krzywda miały zostać wyrządzone przez wydanie przez pozwanego prawomocnego wyroku karnego warunkowo umarzającego postępowanie sądowe. Jednocześnie Sąd orzekający zróżnicował podstawy prawne odpowiedzialności, wskazując odpowiednio na przepisy art. 417 § 2 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c. w przypadku odszkodowania oraz art. 417 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i art. 23 oraz art. 24 k.c. w przypadku zadośćuczynienia. Jeżeli jednak w obu przypadkach szeroko rozumiana szkoda miała zostać wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia, to roszczenie o zadośćuczynienie również powinno zostać ocenione w oparciu o treść art. 417 § 2 k.c. Pominięcie tego przepisu w sposób nieuprawniony rozszerzałoby bowiem zakres odpowiedzialności Skarbu Państwa. Według tego apelującego nie ma racjonalnych podstaw do różnicowania przesłanki bezprawności ze względu na to, czy wydanie prawomocnego orzeczenia sądu miało wyrządzić szkodę majątkową, czy też doprowadzić od powstania krzywdy. Apelujący odwołał się do stanowiska Sądu Najwyższego, który podkreślił, że kategoria „bezprawności judykacyjnej” z art. 417 § 2 k.c. jest węższa od bezprawności z art. 417 § 1 k.c. która obejmuje każdą obiektywną sprzeczność działania bądź zaniechania władzy publicznej z przepisami prawa. Taki stan rzeczy znajduje uzasadnienie w specyfice władzy sądowniczej obdarzonej w atrybut niezawisłości sędziowskiej. Działalność orzecznicza sądów wymaga bowiem zapewnienia sędziom pewnego zakresu władzy dyskrecyjnej. Niezgodność z prawem powodująca powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa musi mieć charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty, tylko bowiem w takim przypadku orzeczeniu sądu można przypisać cechy bezprawności. Według apelującego przepis art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. zawęża sposób rozumienia przesłanki bezprawności, wprowadzając jednocześnie jako zasadę konieczność uprzedniego uzyskania tzw. prejudykatu. Pozwany powołał się nadto na wyrażony w orzecznictwie pogląd o ograniczeniu odpowiedzialności jedynie do szkody majątkowej stwierdzając, że nawet gdyby nie podzielić takiego stanowiska i przyjąć korzystną dla strony przeciwnej interpretację, zgodnie z którą W. S. mógł dochodzić zadośćuczynienia w związku z wydaniem prawomocnego orzeczenia Sądu właśnie na podstawie art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. to należy podkreślić, że w takim przypadku szkoda w postaci krzywdy może wystąpić jedynie wyjątkowo, a oceniany stan faktyczny nie pozwala na przyjęcie, że nastąpiła taka właśnie wyjątkowa sytuacja. Apelujący stoi na stanowisku, że brak jest w szczególności podstaw do przyjęcia, że wydanie przez Sąd Okręgowy w Szczecinie wyroku warunkowo umarzającego postępowanie sądowe mogło doprowadzić do naruszenia godności i honoru W. S. - tym bardziej, że powód świadomie naruszył zakaz wydawania czasopisma drukowanego bez rejestracji, o którym mowa w art. 45 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe. Powód naruszał obowiązujące prawo i jednocześnie Trybunał Konstytucyjny uznał za zgodny z wzorcami konstytucyjnymi obowiązek rejestracji czasopism drukowanych, a zatem obowiązek który niewątpliwie został naruszony przez W. S.. Powyższe zostało wzięte pod uwagę przez Sąd, jednakże jedynie w kontekście przyczynienia się W. S. do powstania krzywdy, nie zaś w aspekcie oceny zaistnienia przesłanek determinujących odpowiedzialność pozwanego co do zasady.

Apelujący w tym kontekście zwrócił uwagę, że Sąd Apelacyjny w Szczecinie wznawiając postępowanie karne na skutek wydania powołanego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, nie odnalazł podstaw do uniewinnienia W. S. podkreślając, że orzeczenie Trybunału orzekające o niezgodności art. 45 prawa prasowego z Konstytucją RP, nie

dotyczyło sfery faktów i dowodów. Nie było podstaw do przyjęcia, że wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 12 grudnia 2007 r. był wyrokiem oczywiście niesłusznym w rozumieniu art. 547 § 3 k.p.k. Ostatecznie powód nie został bowiem uniewinniony, postępowanie karne umorzono.

Apelujący pozwany podkreślił też, że powód nie mógł doznać krzywdy w związku z wydaniem prawomocnego orzeczenia Sądu, jeszcze przed jego wydaniem. Taka możliwość została wykluczona w doktrynie i orzecznictwie. Tymczasem prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie został wydany rok po kampanii wyborczej powoływanej przez Sąd pierwszej instancji. Natomiast protokół z przebiegu sesji Rady Gminy może stanowić jedynie dowód na okoliczność sposobu prowadzenia lokalnej dyskusji politycznej, za którą pozwany nie odpowiada. Trzecia z podanych przez Sąd orzekający przyczyn przyznania zadośćuczynienia (wykluczenie powoda z możliwości bycia wybieranym w latach 2008 - 2010), była rozważana przez Sąd pierwszej instancji jako przyczyna przyznania odszkodowania i nie było podstaw do przyjęcia, aby z tego względu naruszone zostały jakiekolwiek dobra osobiste W. S.. Apelujący nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego w Szczecinie, jakoby wydanie wyroku warunkowo umarzającego postępowania naruszyło dobra osobiste powoda, tym bardziej gdy zostanie wzięte pod uwagę, że powód świadomie naruszył normę prawną, która do dzisiaj stanowi element porządku krajowym (zmienił się charakter sankcji za naruszenie tegoż przepisu).

Kwestionując także zasadność zasądzenia odszkodowania na rzecz powoda apelujący zaznaczył, że wydawanie przez powoda czasopisma drukowanego bez rejestracji było niezgodne z przepisami prawa. Dodał nadto, że nie zaistniały przesłanki określone w art. 4171 § 2 k.c. a odpowiedzialność na tej podstawie nie powinna mieć charakteru automatycznego, również w przypadku, gdy niezgodność z prawem orzeczenia miałyby stanowić konsekwencję orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego uznającego podstawę prawną orzekania za niezgodną z wzorcami kontroli konstytucyjnej. Sąd pierwszej instancji taki automatyzm odpowiedzialności zastosował. Wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie warunkowo umarzający postępowanie został wydany na podstawie bezwzględnie obowiązującego przepisu wprowadzającego sankcję karną za wydawanie czasopisma bez rejestracji, istnieje i istniało domniemanie zgodności aktów normatywnych z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej i Sąd Okręgowy nie miał podstaw do niezastosowania art. 45 ustawy - Prawo prasowe. Jednocześnie Sąd Apelacyjny w Szczecinie wznawiając postępowanie karne nie odnalazł podstaw do uznania, że wyrok Sądu Okręgowego z dnia 12 grudnia 2007 r. był wyrokiem oczywiście niesłusznym w rozumieniu art. 547 § 3 k.p.k.

W ocenie pozwanego powód nie wykazał także swojego roszczenia w zakresie zasądzonej kwoty. Dieta radnego jest świadczeniem wzajemnym. Skoro powód nie uzyskiwał ww. diety i nie wykonywał obowiązków radnego, to powinien wykazać, że w tym czasie nie prowadził i nie mógł prowadzić działalności zarobkowej. Sąd pierwszej instancji pomimo, że słusznie zwrócił uwagę na obowiązek dowodowy inicjatora procesu, w zaskarżonym orzeczeniu przyjął kwestionowane twierdzenia powoda za udowodnione, mimo braku zaoferowania i przeprowadzenia jakichkolwiek dowodów w tym zakresie, chociażby osobowych wniosków dowodowych. Sąd ten przykładowo uznał za wykazane twierdzenie powoda, że ucierpiało życie rodzinne powoda, zaś jego działania nie spotykały się akceptacją żony i trójki dzieci bądź przyjął, że powód utracił dotychczasową radość życia. Niewykazanie tych twierdzeń powinno skutkować negatywnymi konsekwencjami w zakresie kierunku wydanego rozstrzygnięcia.

Jednocześnie w odpowiedzi na apelację powoda strona pozwana wniosła o jej oddalenie w całości, o oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z materiałów załączonych do apelacji W. S. - jako dowodów spóźnionych i jednocześnie nieprzydatnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a nadto - o zasądzenie od powoda W. S. na rzecz pozwanego Skarbu Państwa - kosztów postępowania apelacyjnego, w tym na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Natomiast powód w odpowiedzi na apelację strony pozwanej wniósł o jej oddalenie (odrzućenie) w całości jako niezasadnej godzącej w interes prawny Państwa Polskiego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda okazała się w całości bezzasadna, natomiast apelacja strony pozwanej jest zasadna jedynie w części.

Tytułem wstępu należy wskazać, że prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez Sąd meriti dwóch naczelných obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu ujawnionych okoliczności. Rozstrzygnięcie to winno również znajdować oparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Z kolei istotą postępowania apelacyjnego jest zbadanie zasadności podstaw zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu Sądu pierwszej instancji, bowiem mimo że postępowanie drugoinstancyjne jest postępowaniem merytorycznym, to jednak ma ono charakter kontrolny. Sąd Odwoławczy orzeka przy tym w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, dokonując na nowo jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny.

Sąd Apelacyjny rozpoznając apelacje stron w tej sprawie stwierdził, że Sąd Okręgowy co do zasady poczynił w prawidłowe ustalenia jej stanu faktycznego, znajdujące oparcie w materiale dowodowym zebrany w sprawie, który został zgromadzony w zakresie pozwalającym na jej merytoryczne rozstrzygnięcie. Zatem ustalenia te jako niewadliwe i kompletne Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne, czyniąc integralną częścią także swojego stanowiska. Wobec powyższego nie ma konieczności ponownego szczegółowego ich przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 roku, V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok.i Pr. 2002/6/40).

Sąd Odwoławczy podziela i czyni integralną częścią swojego stanowiska także większość rozważań prawnych, zaprezentowanych w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, za wyjątkiem tych, do których odniesie się szczegółowo poniżej.

Dodatkowo należy zastrzec w tym miejscu, że Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę w granicach zaskarżenia powinien wziąć pod uwagę wszystkie stwierdzone naruszenia prawa materialnego popełnione przez sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego czy zostały wytknięte w apelacji. Natomiast w zakresie naruszenia prawa procesowego jego obowiązkiem jest zbadanie sprawy jedynie pod kątem zgłoszonych w apelacji zarzutów, a z urzędu jest zobowiązany tylko do uwzględnienia nieważności postępowania, jeżeli taką stwierdzi.

Zgodnie z przepisem art. 379 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi:

- 1) jeżeli droga sądowa była niedopuszczalna;
- 2) jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany;
- 3) jeżeli o to samo roszczenie między tymi samymi stronami toczy się sprawa wcześniej wszczęta albo jeżeli sprawa taka została już prawomocnie osądzona;
- 4) jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa albo jeżeli w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy;
- 5) jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw;
- 6) jeżeli sąd rejonowy orzekł w sprawie, w której sąd okręgowy jest właściwy bez względu na wartość przedmiotu sporu. Żadna z powyższych okoliczności nie wystąpiła w tej sprawie. Nie zachodzi w szczególności przesłanka określona w punkcie 4 powyższego przepisu, bowiem w art. 48 §1 k.p.c. ustawodawca postanowił, że sędzia jest wyłączony z mocy samej ustawy: 1) w sprawach, w których jest stroną lub pozostaje z jedną ze stron w takim stosunku prawnym, że wynik sprawy oddziałuje na jego prawa lub obowiązki;  
2) w sprawach swego małżonka, krewnych lub powinowatych w linii prostej, krewnych bocznych do czwartego stopnia i powinowatych bocznych do drugiego stopnia;  
3) w sprawach osób związanych z nim z tytułu przysposobienia, opieki lub kurateli;

- 4) w sprawach, w których był lub jest jeszcze pełnomocnikiem albo był radcą prawnym jednej ze stron;
- 5) w sprawach, w których w instancji niższej brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia, jako też w sprawach o ważność aktu prawnego z jego udziałem sporządzonego lub przez niego rozpoznanego oraz w sprawach, w których występował jako prokurator;
- 6) w sprawach o odszkodowanie z tytułu szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem, jeżeli brał udział w wydaniu tego orzeczenia. Z § 3. tego artykułu wynika nadto, że sędzia, który brał udział w wydaniu orzeczenia objętego skargą o wznowienie, nie może orzekać co do tej skargi. Nie zaistniały zatem okoliczności nakazujące stwierdzenie, że na pewnym etapie postępowania w rozpoznaniu sprawy niniejszej brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy, z uwagi na istnienie jego związania z którąkolwiek stron tej sprawy w sposób opisany w wyżej przytoczonym art. 48 k.p.c.

Analiza akt tej sprawy wskazuje, że pozew wniesiony przez W. S. do Sądu Okręgowego w dniu 16 grudnia 2013 r. został zarządzeniem Przewodniczącej Wydziału I Cywilnego z 2 stycznia 2014 r. przydzielony do referatu sędziego Agnieszki Tarasiuk – Tkaczuk (k.1). Tym samym zarządzeniem P. wezwała powoda do usunięcia braków formalnych pozwu, które to wezwanie doręczono powodowi. Kolejne zarządzenie w tej sprawie dotyczące uzupełnienia braków formalnych wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych wydała w dniu 25 lutego 2014 r. sędzia referent Agnieszka Tarasiuk – Tkaczuk (k.140). Na skutek przejścia tego sędziego do orzekania w innym wydziale zarządzeniem z 14 marca 2014 r. Przewodnicząca Wydziału I Cywilnego wyznaczyła z dniem 17 marca 2014r. nowego referenta w osobie sędziego Katarzyny Longa (k.151) i to ten sędzia referent od tego czasu prowadził sprawę powoda, rozpoznając m.in. jego wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, oraz zarządzając doręczenie pozwanemu odpisu pozwu. Zarządzeniem z dnia 14 października 2014 r. Przewodnicząca w ramach reorganizacji pracy Wydziału zarządziła zmianę sędziego referenta – wyznaczając do prowadzenia tej sprawy sędziog Renatę Tarnowską i polecając przedłożenie jej akt (k.196). Zarządzeniem z 16 października 2014 r. sędzia ta poleciła natomiast, ażeby akta tej sprawy przedłożyć jej dopiero z odpowiedzią na pozew lub 20 listopada 2014 r. Kolejnym zarządzeniem z 21 listopada sędzia Renata Tarnowska poleciła doręczyć powodowi odpis odpowiedzi na pozew, która wpłynęła do Sądu Okręgowego 20 listopada 2014 r. natomiast zarządzeniem z 16 grudnia 2014 r. poleciła doręczyć Prokuratorii Generalnej pismo powoda a także zwrócić się do sądów: Rejonowego w G. oraz Okręgowego i Apelacyjnego w S. o nadesłanie akt karnych. Zarządzeniem z 23 stycznia 2014 r. wyznaczyła także termin pierwszej rozprawy na dzień 9 marca 2015 r. Po tej rozprawie pismem z 17 marca 2015 r. sędzia Renata Tarnowska złożyła wniosek o jej wyłączenie od rozpoznania tej sprawy na podstawie art. 49 k.p.c. wskazując, że jej orzekanie w tej sprawie może być w doczuciu powoda niewłaściwe z uwagi na fakt, że jej ojciec był jednym z radnych, pozostających w opozycji do powoda (k.290). Wniosek ten został uwzględniony postanowieniem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 19 marca 2015 r. (k.291).

Zaznaczenia wymaga, że przed złożeniem tego wniosku nie były podejmowane przez tego sędziego żadne decyzje procesowe w szczególności o charakterze dowodowym. Natomiast uwagi apelującego powoda o wpływie, jaki miała wywierać sędzia Renata Tarnowska w początkowym biegu tej sprawy pozostają całkowicie nieuzasadnione - zwłaszcza wobec faktu, że została ona delegowana do orzekania w I Wydziale Cywilnym Sądu Okręgowego w Szczecinie z dniem 1 października 2014 r.

Odnosząc się do dalszych zarzutów sformułowanych w apelacji powoda w pierwszym rzędzie Sąd Odwoławczy zaznacza, że to do powoda inicjującego postępowanie przed sądem należy dokładne i precyzyjne określenie żądań kierowanych wobec strony pozwanej (tak w zakresie określenia kwoty do zapłaty jak i podania daty początkowej, od której domaga się naliczania odsetek) oraz wskazanie wszystkich okoliczności z jakich wywodzi swoje roszczenia. Powód ma także wskazać zakres swoich żądań, które przedstawia sądowi do oceny. Zgodnie bowiem z przepisem art. 187 § 1 k.p.c. pozew powinien czynić zadość warunkom pisma procesowego (opisanym w art.126 k.p.c.), a nadto zawierać:

- 1) dokładnie określone żądanie, a w sprawach o prawa majątkowe także oznaczenie wartości przedmiotu sporu, chyba że przedmiotem sprawy jest oznaczona kwota pieniężna;

2) przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie, a w miarę potrzeby uzasadniających również właściwość sądu. W art. 321 § 1 k.p.c. ustawodawca wskazał, że sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie.

W ocenie Sądu Odwoławczego wymaga zatem zaznaczenia, że wnosząc pozew w tej sprawie i przedstawiając w nim swoje roszczenia wobec pozwanego Skarbu Państwa W. S. sformułował żądanie w sposób następujący: „na podstawie art. 448 § 1 k.c. wnoszę o zasądzenie od Skarbu Państwa na moją rzecz kwoty 516.831,50 PLN tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia „z ustawowymi odsetkami – od daty uprawomocnienia się wyroku, za wydanie niesłusznego wyroku – warunkowe umorzenie postępowania karnego na okres próby 2 lat powodujące inne dolegliwości w tym prawne ...”. Prawidłowo zatem Sąd Okręgowy, w części w jakiej uznał roszczenie to za zasadne, orzekł o obowiązku zapłaty powodowi przez pozwanego odsetek od zasądzonych kwot „liczonymi od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku”. Rozstrzygnięcie takie wskazuje, że Sąd ten dosłownie, a więc prawidłowo odczytał zapis pozwu w tej części.

W argumentacji zawartej w uzasadnieniu apelacji powód wskazuje natomiast, że prawidłowo odsetki ustawowe od zasądzonych na jego rzecz roszczenia powinny być liczone od dnia powstania należności tj. od momentu uprawomocnienia się uchwały Rady Miejskiej w C. pozbawiającej powoda mandatu radnego. Apelujący powołał się przy tym na zapis zawarty na stronie 1 jego pozwu stwierdzając, że w pozwie o odszkodowanie i zadośćuczynienie wniósł on o „ustanowienie ustawowych odsetek od momentu uprawomocnienia się wyroku, który spowodował inne konsekwencje prawne - w tym podjęcia przez Radę Miejską w C. Uchwały o wygaśnięciu mojego mandatu wraz z jej uprawomocnieniem się. Tym samym w konsekwencji chodzi o termin naliczania ustawowych odsetek od momentu powstania należności - brak wypłaty diet. A więc od daty uprawomocnienia się Uchwały RM w C., wygaszającej mój mandat tj. od momentu wydania przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie postanowienia o oddaleniu mojego zażalenia na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie o uchylenie przedmiotowej Uchwały Rady Miejskiej w C., a więc narastająco od 11 grudnia 2008 roku”.

Sąd Apelacyjny zauważa, że takie sformułowanie poza tym, że jest wewnętrznie niespójne, nie zostało wyartykułowane ani na pierwszej stronie pozwu ani w dalszej jego części, stanowiącej uzasadnienie tego pozwu, a także w kolejnych pismach procesowych powoda w tej sprawie. Ponadto wyraźnie powód domagał się odsetek od daty uprawomocnienia się wyroku, a nie od daty postanowienia Sądu Apelacyjnego w Szczecinie oddalającego zażalenie W. S. na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie odnoszące się do zaskarżenia przez niego uchwały Rady Miejskiej w C. - jak to obecnie sugeruje. Data taka w ogóle nie została w pozwie wskazana, a w tym dniu zapadło postanowienie Sądu Apelacyjnego a nie „wyrok”. Ponadto gdyby powód rzeczywiście zawarł w pozwie lub innymi piśmie procesowym takie sformułowanie swojego żądania w zakresie zasądzenia odsetek, jak to wskazał w uzasadnieniu apelacji, to koniecznym stałoby się wezwanie go do wyjaśnienia istotnych wątpliwości jakie wynikają z tego sformułowania. Poza rozróżnieniem orzeczeń sądowych na wyroki i postanowienia należałoby jeszcze wyjaśnić o jakie orzeczenie chodzi, gdyż w pierwszej części tego sformułowania powód zaznacza, że odsetki są mu należne od „uprawomocnienia się wyroku, który spowodował inne konsekwencje prawne - w tym podjęcia przez Radę Miejską w C. uchwały o wygaśnięciu mojego mandatu”, co mogłoby sugerować że chodzi o wyrok wydany wobec niego w postępowaniu karnym, a w każdym razie wyrok poprzedzający podjęcie przez Radę Miejską w C. uchwały o wygaśnięciu jego mandatu. Skoro miał on spowodować „inne konsekwencje prawne” – w tym podjęcie tej uchwały to musiał zapaść w dacie wcześniejszej niż przedmiotowa uchwała.

W ocenie Sądu Odwoławczego brak w aktach sprawy takiego sformułowania żądania w zakresie daty początkowej zasądzenia odsetek, jakie powód obecnie formułuje. Co więcej - zawarte w pozwie sformułowanie nie tylko było całkowicie różne od obecnie prezentowanej przez apelującego interpretacji, ale zostało sformułowane w sposób na tyle jasny, że zasadnie nie budziło wątpliwości Sądu orzekającego w pierwszej instancji. Zatem należało uznać, że jest to stanowisko wyrażone na potrzeby obecnie wnoszonej apelacji, jednak nie może ono wyrzucić zamierzonego przez tego apelującego skutku w postaci zmiany zaskarżonego orzeczenia w tym zakresie.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił także zarzutu sformułowanego przez powoda co do braku uwzględnienia przez Sąd Okręgowy kosztów, jakie musiał on ponieść w związku z toczącymi się postępowaniami przez okres kilku lat, a także

wykonania setek pism procesowych - w tym osobiste upominane się o wznowienie i uchylenie ciężącego na nim wyroku. Przypomnieć w tym miejscu należy, że powód domagając się zasądzenia odszkodowania od pozwanego w tej sprawie wskazał na dwie kwoty: pierwsza - 16.831,50 zł, wyliczona jako suma utraconych przez niego diet radnego, druga to odszkodowanie za przerwanie kariery politycznej poprzez uniemożliwienie mu ubiegania się w roku 2006 r. o mandat burmistrza gminy C., jak również o mandat radnego a także nie wygranie wyborów na stanowisko burmistrza Gminy - w kwocie 350.000 zł. Powód ani w pozwie, ani w dalszej części postępowania przed Sądem pierwszej instancji nie domagał się zasądzenia odszkodowania za szkodę wynikłą dla niego z kosztów toczących się z jego udziałem postępowań, nie mówiąc już o wskazaniu jakiegokolwiek wyliczenia kwoty takiej szkody. Orzeczenie Sądu Okręgowego w tym zakresie było zatem niemożliwe, a gdyby miało miejsce - stanowiłoby oczywiste naruszenie wskazywanej na wstępie tych rozważań normy art. 321 k.p.c.

Sąd Apelacyjny zaznacza, że zupełnie niezasadnie kwestie ewentualnie poniesionych przez W. S. kosztów, jakie wynikały z innych postępowań, toczących się z udziałem powoda w przeszłości wiąże on z rozstrzygnięciem o kosztach w tej sprawie, a w tym z wynagrodzeniem należnym stronie przeciwnej. Orzekając o kosztach tego procesu Sąd pierwszej instancji był zobligowany rozpoznać wniosek strony pozwanej o ich przyznanie. Co do zasady przepis art. 98 k.p.c. statuuje obowiązek zwrotu przeciwnikowi przez stronę przegrywającą kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Modyfikacja tej zasady dokonana przez Sąd Okręgowy zgodnie z art.100 k.p.c. dotyczy sytuacji, gdy żądania każdej ze stron zostały uwzględnione tylko częściowo. W niniejszej sprawie strona pozwana była reprezentowana przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa. W takim przypadku jest uprawniona do żądania wynagrodzenia dla tego pełnomocnika skoro wykonywał on zastępstwo przed sądem stawki tego wynagrodzenia prawidłowo wskazał Sąd Okręgowy, przy czym uwzględnił je w wysokości minimalnej, wskazanej w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku. Nie stosował natomiast krotności stawki minimalnej, zwiększającej takie wynagrodzenie w sytuacji, gdy uzasadnia to szczególny nakład pracy pełnomocnika przy wyjaśnieniu sprawy lub wyższy niż zwykle stopień jej skomplikowania.

Sąd Apelacyjny uznał także za całkowicie nieuzasadniony zarzut apelującego powoda, jakoby kwota zasądzzonego zadośćuczynienia była rażąco niska. Niezależnie od oceny, że roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia w niniejszym przypadku było niezasadnym, o czym będzie mowa w dalszej części tych rozważań, tutejszy Sąd zauważa, że w przypadku naruszenia dóbr osobistych, podlegających ochronie na podstawie art. 24 k.c. zasądzenie zadośćuczynienia ma charakter wyjątkowy. W pierwszej kolejności osoba, której dobra osobiste naruszono ma prawo domagać się zaniechania naruszeń i przeproszenia w odpowiedniej formie. Przeproszenie takie jest bowiem zwykle najbardziej właściwą formą dania satysfakcji osobie poszkodowanej, gdyż, tak jak i dokonane naruszenie, odnosi się do uszczerbku w sferze psychicznej. Natomiast nawet jeżeli zostanie stwierdzone, że do takiego naruszenia dóbr osobistych doszło, to zadośćuczynienie nie jest zasądzane w każdym przypadku. W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się na ulokowanie przepisu art. 448 k.c. wśród przepisów regulujących odpowiedzialność z tytułu czynów niedozwolonych, które zasadę winy statuują jako podstawową przesłankę odpowiedzialności deliktowej (odpowiedzialność na zasadzie ryzyka albo też na zasadach współzycia społecznego występuje tylko w wypadkach wyraźnie wskazanych w ustawie), co wskazuje, że art. 448 k.c. znajduje zastosowanie tylko w wypadku zawinionego naruszenia dóbr osobistych. Zwolennicy tego zapatrywania podnoszą, że gdyby ustawodawca chciał, aby przesłanką roszczeń przewidzianych w art. 448 k.c. była wyłącznie bezprawność naruszenia dobra osobistego, to umieściłby ten przepis w części ogólnej prawa cywilnego (w obrębie art. 24 k.c.). Tymczasem w art. 24 k.c. jest odesłanie do „zasad przewidzianych w kodeksie”. W judykaturze za przytoczonym tu dominującym poglądem opowiedział się także wielokrotnie Sąd Najwyższy [między innymi w wyroku z dnia 12 grudnia 2002 roku, V CKN 1581/00, OSNC 2004/4/53; w wyroku z dnia 19 stycznia 2007 roku, III CSK 358/06, LEX nr 277289; w wyroku z dnia 1 kwietnia 2004 roku, II CK 155/03; nie publ.; w wyroku z dnia 15 czerwca 2005 roku, IV CK 805/04; nie publ.; w wyroku z dnia 28 września 2005 roku, I CK 256/05, nie publ.]. Powyższy pogląd podziela także sąd orzekający w niniejszej sprawie, jednak w sytuacji, gdy w ocenie Sądu Apelacyjnego zasadnym jest stanowisko pozwanego, że nie dopuścił się on naruszenia dóbr osobistych powoda – dalsze rozważania w zakresie wysokości zadośćuczynienia za takie naruszenie jest zbędne.



Sąd Odwoławczy uznał natomiast za zasadne stawiane przez pozwanego Skarb Państwa w jego apelacji zarzuty w zakresie naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 232 k.p.c. oraz art. 6 k.c. a w pewnym zakresie także art. 233 k.p.c. Materiał dowodowy zebrany w sprawie nie wskazuje, ażeby powód udowodnił w sposób należyty, że wskazywane przez niego działania strony pozwanej stanowiły o bezprawnym naruszeniu jego dóbr osobistych. Należy przyznać rację pozwanemu, że w tym zakresie brak należytej inicjatywy dowodowej po stronie powoda, na którym spoczywał obowiązek wykazania jakie jego dobra osobiste i w jaki sposób zostały przez pozwanego naruszone. Powód w pozwie przedstawił twierdzenia stanowiące podstawę faktyczną powództwa, z których żadne nie zostały wykazane. Trafnie przy tym Sąd Okręgowy wywodził, że postępowania prowadzone przeciwko powodowi lub z jego udziałem, oparte na przepisach je regulujących nie mogą stanowić o przyjęciu, że w ten sposób zostały naruszone dobra osobiste powoda. W zakresie natomiast twierdzeń, z których wynika, że powód na skutek działania pozwanego doznał uszczerbku w sferze życia osobistego pozostały one całkowicie gołosłowne. Powód, jak zauważył to Sąd orzekający, akcentował też swoją szczególną wrażliwość na kwestie poczucia godności, honoru, dobrego imienia. Jednak tak w judykaturze jak i w piśmiennictwie jednoznacznie podkreśla się, że przy ocenie naruszenia czci należy mieć na uwadze nie tylko subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale także obiektywną reakcję w opinii społeczeństwa.

Przede wszystkim jednak Sąd Apelacyjny podkreśla, że w okolicznościach niniejszej sprawy zupełnie zmarginalizowany został fakt, że wydawanie czasopisma nadal podlega obowiązkowi rejestracji. Skutkiem orzeczenia wydanego przez Trybunał Konstytucyjny na skutek skargi W. S., były zmiany legislacyjne dotyczące art. 45 Prawa prasowego. Nadto jednak został wprowadzony art. 54c, w którym ustawodawca postanowił, że orzekanie w sprawach o czyny, o których mowa w art. 45, następuje na podstawie przepisów ustawy z 24 sierpnia 2001 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 395 ze zm.). Zatem powodowi także w obecnym stanie prawnym, nie kwestionowanym z punktu widzenia konstytucyjności, za wydawanie czasopisma z naruszeniem art. 45 ustawy Prawo prasowe groziłoby postępowanie przed sądem w sprawie o wykroczenie, gdzie jako obwiniony również byłby zagrożony ukaraniem karą w postaci grzywny. Przypomnieć trzeba, że powód zdecydował się na wydawanie własnego pisma o nazwie „(...)”, stanowiącego w jego ocenie druk ulotny. Jednak powziąwszy wiadomość, że podlega ono rejestracji, próbował taką rejestrację przeprowadzić, ostatecznie bez powodzenia. Tym samym brak jakichkolwiek podstaw, by przyjąć jego działanie w tej mierze jedynie za przyczynienie się do powstania po jego stronie ewentualnej krzywdy niemajątkowej. Decydując się na działanie, które w świetle prawa jest obwarowane obowiązkami (rejestracją), powód nie może zasadnie twierdzić, że doznał naruszenia dóbr osobistych w sposób bezprawny od pozwanego, który zastosował wobec niego istniejące wówczas procedury. Nawet jeżeli w reakcji na orzeczenie sądu karnego powód uzyskał wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który w wyroku z 14 grudnia 2011 r. wskazuje na niekonstytucyjność art. 45 w zw. z art. 7 ust. 2 pkt 1 i pkt 3 oraz w zw. z art. 20 ust. 1 zdanie pierwsze, w zakresie dotyczącym czasopism drukowanych, ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe, to Trybunał ten sprecyzował, że dotyczy to zakresu w jakim regulacja ta wprowadza odpowiedzialność karną za wydawanie czasopisma drukowanego bez rejestracji. Natomiast art. 20 ust. 1 zdanie pierwsze w związku z art. 7 ust. 2 pkt 1 i pkt 3 ustawy Prawo prasowe, w zakresie dotyczącym obowiązku rejestracji czasopisma drukowanego, jest w ocenie tego Trybunału zgodny z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zatem powód podlegałby nadal odpowiedzialności tyle, że w trybie wykroczeniowym a nie karnej. Trudno przewidzieć czy reakcja społeczeństwa na informację o ukaraniu obwinionego za wykroczenie w sposób istotny odbiegłaby od komentarzy, związanych z warunkowym umorzeniem postępowania karnego wobec takiej osoby. W tym kontekście jednak zasługuje na uwagę podnoszony w innym aspekcie przez powoda fakt, że brał on udział w wyborach na Burmistrza Gminy C. i uzyskał w nich trzeci co do liczebności wynik głosowania. Oznacza to, że nadal bardzo wielu wyborców uznało go za osobę godną pełnienia takiej funkcji.

Sąd Odwoławczy uznał natomiast, że doszło po stronie powoda, do powstania szkody oraz, że wykazał on odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie w tej mierze na podstawie art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. W ocenie tutejszego Sądu niezasadnym jest zatem zarzut apelującego pozwanego, jakoby Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 417 k.c. Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował te przepisy w zakresie szkody poniesionej przez powoda w postaci pozbawienia go diet radnego za cały pozostały okres kadencji na którą został wybrany, a której nie mógł ukończyć na skutek wydania wobec niego wyroku karnego. Bezspornie

powód zainicjował postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym, a wyrok tego Trybunału z dnia 14 grudnia 2011 r. ma skutek *ex tunc*. Wyrok ten stanowił też podstawę do wznowienia prowadzonego przeciwko W. S. postępowania karnego, które w wyniku tego wznowienia zostało w stosunku do powoda umorzone. Nie ulega także wątpliwości, że gdyby powód nie utracił prawa wybieralności w wyniku orzeczenia karnego, to miałby prawo do uzyskania diety radnego przez cały okres swojej kadencji w Radzie miasta C.. Zatem istnieje normalny związek przyczynowy pomiędzy utratą przez powoda mandatu, a wydanym wobec niego wyrokiem w sprawie karnej, który miał swoją podstawę w przepisie uznany za niekonstytucyjny w tej części. Obecny stan prawny, spowodowany treścią tego orzeczenia, bezsprzecznie nie wywołałby skutku w postaci pozbawienia powoda prawa wybieralności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego także kwota należnego powodowi z tego tytułu odszkodowania została ustalona przez Sąd Okręgowy prawidłowo, bowiem posłużył się on stawkami diet należnych radnym w C. w tamtym czasie przez okres, w którym powód byłby uprawniony do ich pobierania. Twierdzenie apelującego pozwanego, że powód nie wykazał poniesienia szkody w takiej wysokości, bowiem nie pełniąc funkcji radnego mógł wykonywać inne dodatkowe zatrudnienie przynoszące mu dochód jest nieuprawnione. Wykonywanie obowiązków radnego nie musiałyby kolidować z uzyskiwaniem dodatkowych zarobków, o ile powód zdecydowałby się na wykonywanie takiego dodatkowego zatrudnienia. Wszystko zależałoby od jego rodzaju, zakresu i stawek wynagrodzenia w danym zakresie. Gołosłowne w tej części zarzuty apelującego nie mogą przynieść zamierzonego przez niego skutku.

Mając na uwadze wszystkie wyżej wskazane okoliczności i przepisy, Sąd Apelacyjny uznał, że spośród roszczeń powoda dochodzonych w tej sprawie, zasługiwało na uwzględnienie jedynie roszczenie odszkodowawcze w wysokości ustalonej przez Sąd pierwszej instancji. Dlatego na podstawie przepisu art. 386 § 1 k.p.c. Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz powoda W. S. tytułem odszkodowania kwotę 13.454,90 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku i oddalił jego powództwo w pozostałej części, orzekając jak w punkcie pierwszym sentencji. Natomiast apelacja pozwanego w pozostałej części oraz apelacja powoda podlegały oddaleniu o czym – na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono w punkcie drugim i trzecim sentencji.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zawarte w punkcie czwartym ma za podstawę przepis art. 102 k.p.c. w ocenie bowiem tutejszego Sądu okoliczności tej sprawy, a zwłaszcza wieloletnie postępowania sądowe toczące się przeciwko niemu ;lub inicjowane przez niego dla obrony swojego stanowiska, istniejące u powoda poczucie skrzywdzenia, a także jego sytuacja życiowa, stanowią wypadek szczególnie uzasadniony o jakim mowa w tym przepisie.

Dariusz Rystał Mirosława Gołuńska Maria Iwankiewicz